Czytania: 1 Kor 9, 16-19. 22-27; Ps 84 (83), 3-4. 5-6. 12; Aklamacja J 17, 17ba; Ewangelia Łk 6, 39-42

Dzisiaj św. Paweł mówi, że głoszenie Ewangelii to dla niego wewnętrzny obowiązek. Życiowa konieczność a nie coś co, by się robiło dla rozgłosu czy własnej chwały. Gdyby to było zajęcie, które by podjął z własnej woli mógłby się spodziewać zapłaty. Święty Paweł w tym samym rozdziale pisze, że to sam „Pan [Jezus; Bóg] postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię" bo tak było w ST, że ci którzy trudzili się około ofiar żywili się ze świątyni. Paweł przytacza też powiedzenie „nie zawiążesz pyska wołowi młócącemu". Jednak on sam nie chce korzystać z tych praw, ale chce poświęcić się, przynaglony wewnętrznym imperatywem, głoszeniu Ewangelii, dla niej samej, dla Chrystusa, który go powołał i nakazał głosić. Paweł żył z własnej pracy, starał się być niezależny, nie przywiązanym do jednego miejsca, aby Ewangelia dotarła do jak największej ilości ludzi, aby przyciągnąć do Chrystusa, pozyskać dla Chrystusa kogo tylko się da. Paweł zachęca też wszystkich, aby znając Ewangelię nią żyli, ale nie w sposób minimalistyczny, ale gorliwie biegli, kroczyli drogą ku świętości, aby osiągnąć metę, którą jest życie wieczne w niebie. Dlatego każdy potrzebuje samozaparcia jak sportowiec, który, żeby osiągnąć jakiś ziemski cel, wiele sobie odmawia i ćwiczy się, wkłada wysiłek i żyje według określonych zasad, reżimu, odmawiając sobie pewnych rzeczy, które mogłyby mu przeszkodzić w dochodzeniu do coraz to lepszej formy. Człowiek potrzebuje samozaparcia i ćwiczeń duchowych, aby pokonać własne słabości, aby zdobyć nieprzemijającą nagrodę, ale też to samozaparcie potrzebne jest, żeby być też pociągającym przykładem dla innych. Dlatego Paweł rezygnuje także z rzeczy, które by mu przysługiwały. On jest skoncentrowany cały na swojej misji i też poskramia dyscyplinuje podporządkowuje swoje ciało jak sportowiec, aby wynik był lepszy, aby okazać się godnym powołania jakim go obdarzył Jezus i wiarygodnym wobec innych głosicielem Ewangelii. I do takiego przezwyciężania siebie swoich słabości i do takiego życia jako gorliwego biegu drogą ku świętości i do tego, aby być wiarygodnym świadkiem Chrystusa, św. Paweł zachęca każdego z nas.

o. Wiesław Jonczyk SJ